

wiedliwy zachowujący Prawo Boże, rozmyślający nad Torą *dniem i nocą*, wybrał w swoim życiu najpewniejszą drogę i może być zawsze pewny swojego zbawienia. Radość jego jest bardzo wielka¹⁹.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

Ks. Tadeusz Brzegowy

„A SPRAWIEDLIWY ŻYĆ BĘDZIE DZIĘKI SWEJ WIERZE” RELIGIJNE PRZEŚLANIE PROROKA HABAKUKA

I. HABAKUK NA TLE EPOKI

Imię Proroka występuje w jego księdze dwukrotnie: raz w tytule całej księgi: „Wyroczenia, którą widział Habakuk prorok” (1, 1) i po raz drugi w tytule Psalmu, rozdz. 3, 1: „Modlitwa Habakuka proroka na wzór lamentacji”. Deuterokanoniczne opowiadanie o Smoku w Księdze Daniela mówi o pewnym proroku Habakuku z Judei, któremu Bóg zlecił misję zanieśienia posiłku Danielowi, wrzuconemu do jaskini lwów (Dn 14, 32–38). Otóż opowiadanie to w wersji Siedemdziesięciu ma następujący tytuł: „Z proroctwa Habakuka, syna Jezusa, z pokolenia Lewiego” (Dn 14, 1). Jeśli ta późna tradycja jest poprawna, to mielibyśmy w Habakuku trzeciego (obok Jeremiasza i Ezechiela) kanonicznego proroka z pokolenia lewickiego. Poza wskazanymi miejscami imię „Habakuk” nigdzie w Biblii nie występuje.

Hebrajska wersja imienia Habbakuk może pochodzić od rdzenia *hābaq*, to znaczy „trzymać w ramionach, obejmować”. Na tej drodze objaśniają imię teksty haggadyczne, widząc w Habakuku owego syna Szunemitki, którego przyrzekł jej prorok Elizeusz słowami: „O tej porze za rok będziesz pieściła syna” (2 Krl 4, 16). Imię więc znaczyłoby tyle co „wypieszczony”¹. Wychodząc od greckiej formy imienia

¹⁹ Por. J. H. Kraus, *Freude am Gottes Gesetz. Ein Beitrag zur Auslegung der Psalmen 1*, 19b, 1, 19. [w:] *Ev Theol. Lov.* 10(1950–51) 33–351.

¹ E. Cothenet, *Habacuc*, DBSup VIII 792, z powołaniem się na M. E. Jerneńskiego, *Encyclopaedia Judaica* VII 56.

Ambakum, filologowie wyjaśniają je jako pochodne od asyryjskiego *hambakuku*, oznaczającego roślinę ogrodową (kasja). Mielibyśmy więc do czynienia z imieniem zaczerpniętym ze świata roślinnego, jak Tamar (palma), Zuzanna (lilia) itp.

Późna informacja o lewickim rodowodzie Habakuka, muzyczno-kultowa uwaga na końcu modlitwy rozdz. 3 i treść przepowiadania kazały niektórym uczonym widzieć w Habakuku proroka kultowego, który swą lamentację wygłosił w świątyni jerozolimskiej podczas postu czy ofiary porannej i w tymże sanktuarium oczekiwał na Bożą odpowiedź w formie teofanii². Widoczny w księdze schemat lamentacja – wyrocznia – dziekczynienie, jest w istocie dobrze znany w psalmach i psalmiści rzeczywiście oczekiwali w sanktuarium na Bożą odpowiedź³. Ale te analogie nie dowodzą, że Habakuk był prorokiem sanktuaryjnym. Natomiast charyzmat prorocki jest wyraźnie widoczny w księdze, w której dwukrotnie mówca został określony jako prorok. Habakuk zechciał też odsłonić swe intymne związki z Bogiem (2, 1–2) i psychologiczne konsekwencje, jakie wywołuje w nim Boże objawienie (3, 16).

Z treści proctwa można wywnioskować, że Habakuk rozwinął swoją działalność w Judei pod koniec VII wieku, między 625 i 598, a więc współcześnie z Jeremiaszem, Sofoniaszem i Nahumem. Dalsze uściślenia daty proctwa zależą od interpretacji całej księgi, a w szczególności od identyfikacji zagadkowego „bezbożnika”, przeciw któremu ma się zwrócić Boże karanie. Uprzedzając dalsze rozważania, datujemy wystąpienie Habakuka na czas ok. 600 r. prz. nar. Chr⁴.

Bardzo krótka Księga Habakuka przekazuje nam bardzo ważne i aktualne przesłanie moralne i teologiczne. Prorok śmiało podejmuje problem Bożych rządów nad światem i w szczególności pyta, dlaczego Bóg toleruje wszelkiego rodzaju grzeszników, zwłaszcza prześladowców ludzi dobrych i biednych. Wszyscy depczący prawo przymiery i gnębiciele ubogich zostaną ostatecznie przez Boga osądzeni i ukarani. Ów sąd będzie wstępem do realizacji Bożego planu zbawienia. To zaś zbawienie stanie się udziałem tych, którzy zawierzili Bogu, przyłgnęli do Jego słowa, są posłuszni Jego wymogom etycznym. To przyszłe wybawienie sprawiedliwego i uciśnionego ludu Pro-

² P. H u m b e r t, *Habakukbuch*, RGG III 3; szerzej tenże, *Problèmes du Livre d'Habacuc*, Neuchâtel 1944. Podobnie E. Sellin, O. Eissfeldt, G. Fohrer.

³ Zob. J. L i n d b l o m, *Theophanies in Holy Places in Hebrew Religion*, „Hebrew Union College Annual” 32 (1961) 91–106; T. B r z e g o w y, *Teofanie w sanktuariach Izraela*, AK 112 (1989) z. 1, 39–53.

⁴ Zob. A. K u b i k, *Prorocy „Mniejsi”*, [w:] *Wstęp do Starego Testamentu*, red. S. Ł a c h, Poznań–Warszawa 1973, 527.

rok kontempluje w majestatycznej teofanii „Boga z Temanu, Świętego z Góry Paran”, która najpierw wprawia go w przerażenie, a następnie napęłnia błogim spokojem i głęboką radością.

II. BÓG KONTROLUJE HISTORIĘ

Od najdawniejszych czasów Izraelici szukali odpowiedzi na dręczący problem dominacji zła nad dobrem w świecie stworzonym i rządzonego przez świętego i sprawiedliwego Boga. Ten wielki problem teodycei kojarzymy zwykle w Starym Testamencie z Księgą Hioba, ale przecież jest on obecny również u Jeremiasza, Ezechiela i w wielu psalmach (zob. szczególnie Ps 73; 92). W czasach proroka Habakuka historia Narodu Wybranego postawiła ten problem z nową ostrością. Bo oto w 609 r. zostaje zabity król Jozjasz, który z wielką pobożnością i gorliwością zaczął przywracać Prawo i cześć świętego Boga. Ale Izrael wystawiony na ciężkie doświadczenia z zewnątrz niewiele sobie robił z przykazań boskich i zobowiązań społecznych płynących z Przymierza. I oto pojawili się na arenie Chaldejczycy, którzy mieli wymierzyć karę grzesznikom w Izraelu, ale również rozbić wiekowego nieprzyjaciela Izraela – Asyrię. Lecz ci Chaldejczycy okazali się jeszcze większymi bezbożnikami i okrutnikami niż tamci. Dlatego Prorok pyta z niepokojem:

„Dokądże, Jahwe, wzywać Cię będę,
a Ty nie wysłuchujesz?
Wołać będę ku Tobie: Gwałt!
a Ty nie wybawiasz? (1, 2).

Takie zachowanie Boga, ta Jego (pozornie) obojętna bezczynność zdaje się klócić z tym, co Izraelita, a więc i Prorok, wiedział o Bogu Przymierza. Dlatego Habakuk stawia dalej swe pytania:

„Czyż Ty nie jesteś odwieczny, Jahwe,
Boże mój, Święty mój, który nie umierasz?
Jahwe, na sąd go przeznaczyłeś!
O Skąło, zachowałeś go dla ukarania! (1, 12).

Habakuk przytacza tutaj takie przymioty Boga jak odwieczność, świętość, nieśmiertelność, czystość. Wszystkie te przymioty wyrażają inność, wyższość, transcendencję Boga w porównaniu ze światem ludzkim. Ale ten Bóg to jest Jahwe, a więc Bóg Izraela, wybawiciel z niewoli egipskiej, to jest „Skąło”, a więc zbawca ostoja dla każdego, kto się doń ucieka. Święty Bóg jest „wielki”, „wyniosły” i „strasliwy”, ale równocześnie to „nasz Bóg” (por. Ps 99). Cała antynomia między „Świętym” i stworzeniem zostaje pokonana przez

przymierze i wezwanie wybranego narodu do świętości. Ten cudowny związek zawarł Izajasz w tytule „Święty Izraela”⁵. Gdy jednak Izajasz na widok Trzykroć Świętego wołał: „Biada mi..., wszak jestem mężem o nieczystych wargach” (Iz 6, 3), to prorok Habakuk widzi w tej świętości Boga ratunek dla siebie, i jako jedyny w Starym Testamencie, woła: „Święty mój!”. Jest to wyznanie własnej zależności i niegodności, ale zarazem bezgranicznego zaufania człowieka względem Boga.

W pierwszej odpowiedzi Boga zostaje zawarta zasada, która powróci jeszcze w końcowym psalmie (Hab 3). Wydarzenia wokół nas mogą się wydawać bezmyślnym zbiegiem wypadków albo, gdy zło szczególnie przybiera na sile, realizacją jakiegoś złośliwego planu, który obejmuje ludzkie losy. Ale wbrew wszelkim pozorom Bóg kontroluje historię i jest w stanie włączyć w realizację swego zbawczego planu również złych ludzi i ich czyny: „...albowiem Ja dokonuję dzieła za dni waszych, nie dacie wiary, gdy wieść o nim nadejdzie” (Hab 1, 5). Całe proroctwo Habakuka jest wołaniem, by Bóg dokonał swego dzieła, aby osądził „bezbożnika”.

III. BÓG UKARZE BOZBOŻNYCH

Dla zrozumienia przesłania Habakuka fundamentalne znaczenie ma pytanie, kto jest tym bezbożnym (hebr. *rāšāʿ*), którego Bóg ma osądzić (Hab 1, 4.13; 3, 13 i opisowe określenie w 2, 4). Odpowiedź jest trudna, bo w samej księdze ów bezbożny gnębiel przybiera różne postacie. Rzec tę trafnie ujął J. Wellhausen, mówiąc: „W momencie gdy Prorok, głęboko oburzony lekceważeniem Prawa wśród swego ludu (1, 2–4), zapowiada Chaldejczyków jako karę boską (1, 5n), to nie powinien się dalej uskarżać na złe traktowanie swego ludu przez Chaldejczyków”⁶. Niektórzy krytycy uważali, że „bezbożny” jest jakimś nieprzyjacielem mitycznym, wcieleniem siły wrogiej Bogu, siły szatańskiej. Trzeba jednak zauważyć, że Chaldejczycy w Księdze Habakuka są rzeczywistością historyczną, a nie abstrakcyjną. Próbowano się też dopatrywać w Chaldejczykach (1, 6) Greków Aleksandra Wielkiego, księgę zaś wiązać z okresem macedońskim czy nawet machabejskim. Zwolennicy tej tezy powołują się na to, że esseńcy z Qumran w komentarzu do Księgi Habakuka identyfikowali zagadkowych Kasdim z Hab 1, 6 z Grekami. Ale es-

⁵ Wyrażenie to występuje w Proto-Izajaszu 14 razy, 16 razy w reszcie księgi i 3 razy w Psalmach: 71, 22; 78, 41; 89, 19. Por. G. L i s o w s k y, *Konkordanz zum hebräischen AT*, Stuttgart 1958, 1235.

⁶ J. W e l l h a u s e n, *Skizzen*, wyd. 3, 166; cyt. za E. C o t h e n e t, *Habacuc*, 801.

seńcycy dokonywali tutaj, podobnie jak w innych przypadkach, swobodnej aktualizacji proroctwa, a nie wykładali jego literalnego znaczenia. Według innej opinii konflikt opisany w Księdze Habakuka rozgrywałby się w łonie samego narodu izraelskiego, a bezbożnym tyranem byłby król judzki Jojakim (609–598). Wtedy zrozumiałe się stają oskarżenia o lekceważenie Tory czy kult bałwochwalczy. Byłoby to jednak czymś zupełnie niezwykłym, by Prorok wyrażał się o królu judzkim jakby chodziło o obcy, pogański naród. Co więcej, Bóg zapewnia pomoc swemu ludowi i jego Pomazańcowi, a więc najprawdopodobniej królowi na Syjonie.

Na uwagę zasługują dwie opinie, które owego bezbożnego tyrana widzą w Asyryjczykach lub w Babilończykach. Jeśli krzywdzicielami są Asyryjczycy, to przeciw nim Bóg wzbudza Babilończyków, i proctwo trzeba by umieścić przed upadkiem Niniwy w r. 612 prz. nar. Chr. Zwolennicy tego rozwiązania łączą i czytają razem dwie lamentacje (1, 2–4 i 1, 12–17) jako odnoszące się do Asyryjczyków, po czym następuje wyrocznia o powołaniu Chaldejczyków na mścicieli (2, 1nn) i wyrocznie „Biada!” przeciw Asyryjczykom (2, 6nn)⁷. Jednak najprawdopodobniejsza jest ta teza, że okrutnym tyranem są wciąż Babilończycy, wspomniani w 1, 6. Pierwsza lamentacja opisuje ucisk wewnętrzny w Judei, na co Bóg odpowiada groźbą najazdu Chaldejczyków. Druga lamentacja odnosi się do samych Chaldejczyków, którzy zostają zagrożeni zagładą ze strony Jahwe (2, 1–4). Chaldejczycy to są Babilończycy, którzy w połowie VII wieku zorganizowali się pod wodzą Nabopolassara i w przymierzu z Medami zburzyli Niniwę w r. 612. Po definitywnym rozbiciu oporu Asyrii i pokonaniu w bitwie pod Karkemisz (r. 605) śpieszących jej na pomoc Egipcjan, dokonał się zwrot w historii ówczesnego świata, oznaczający dominację państwa nowobabilońskiego. Dało się to szybko odczuć i w Palestynie, zwłaszcza po wstąpieniu na tron babiloński Nabuchodonozora (605–562), który w r. 602 zmusił do poddaństwa króla judzkiego Jojakima (por. 2 Krl 24, 1). Zagrożenie babilońskie nie spowodowało pożądanego opamiętania w narodzie judzkim, gdzie szczyła się wciąż bezbożność i wszelkie moralne nadużycia (por. Jr 7–20) pomimo niedawnych wysiłków reformatorskich króla Jozjasza. Podobnie jak Jeremiasz, Habakuk piętnował tę niemoralność i groził najazdem Babilończyków, który też nastąpił w r. 598. Ale Prorok sięga swym wzrokiem jeszcze dalej i dostrzega, że Babilończycy za swą arogancję zostaną ukarani, gdyż Jahwe postanowił wystąpić w obronie swego ludu. Prorok oczekuje z upragnieniem tej interwencji, a jej bliskość budzi w nim radość.

⁷ Por. O. E i s s f e l d t, *Einleitung in das AT*, Tübingen³ 1964, 567; E. S e l l i n, G. F o h r e r, *Einleitung in das AT*, Heidelberg¹¹ 500.

Trzeba jednak zauważyć, że terminy hebrajskie *rāšā'* (bezbożny) i *bōgēd* (wiarołomny), zestawione z określeniem *caddiq* (sprawiedliwy), są bardzo pojemne znaczeniowo i obejmują one również grzesznych Judejczyków (1, 4.13). Nie jest bez znaczenia, że współczesny Habakukowi Jeremiasz, oskarżając Judę za ustawiczne łamanie Przymierza, nazywa ją *bōgēdāh J'hūdāh*, tzn. „niewierna (oblubienica) Juda” (Jr 3, 8.11). Habakuk świadomie operuje tymi bogatymi w znaczenie terminami, aby zmieścić w nich i tych Judejczyków, którzy się okazali winnymi przekroczenia przykazań Prawa⁸.

IV. BÓG ZBAWI SPRAWIEDLIWYCH

Wbrew wszelkim układom polityki światowej, na przekór wszelkim potęgom zła i niesprawiedliwości, pomimo wszelkich (pozornych) opóźnień Bóg okaże swoją świętość i sprawiedliwość i urzeczywistni swój plan. Karząc bezbożnych i tyranów, Bóg ocali swój lud i swoich wiernych czcicieli. Warunki tego zbawienia zostały określone w odpowiedzi Bożej na drugą skargę Proroka (2, 1–4). Jest to centralny tekst w Księdze Habakuka i jeden z najważniejszych w całej literaturze prorockiej. W Nowym Testamencie tekst ten znajdzie się u samych podstaw Pawłowej nauki o usprawiedliwieniu (Ga 3, 11; Rz 1, 17).

Tekst ten jest znamieny również dlatego, że pokazuje jak Prorok się zachowuje, kiedy staje bezradny wobec problemów stawianych przez życie. Prorok czyni wtedy wszystko, by Pan się wypowiedział. Sam zaś Prorok zamienia się cały w słuch (zob. 2, 1–4).

Sama wyrocznia (w. 4) poprzedzona jest uroczystą introdukcją, która ma podkreślić wielkość prorockiego wydarzenia. Jak niegdyś Mojżesz (por. Wj 33, 21) czy Balaam (por. Lb 23, 15), Habakuk udaje się na miejsce samotne, aby tam oczekiwać Bożego objawienia. Czy była to wieża w polu, czy taras domu, czy jakieś zaciszne miejsce w świątyni? A może wyrażenia te należy rozumieć metaforycznie o duchowym skupieniu i oczekiwaniu prorockim? Jak strażnicy na murach miasta, tak Prorok wysiła swój wzrok duchowy, aby „zobaczyć” (*lir'ôt*) co Bóg powie (*j'dabber*) na jego skargę. Z Bożego rozkazu ma Prorok wyryć na tabliczkach treść Bożego widzenia, co oznacza, że słowo zachowuje swą moc na przyszłość i spełni się z absolutną pewnością. Jeżeli ta realizacja będzie się opóźniać, Prorok powinien z całym zaufaniem czekać na spełnienie zapowiedzi.

⁸ A. G e l i n, *Les livres prophétiques postérieurs*, [w:] *Introduction à la Bible*, red. A. R o b e r t, Paris 1959, 1, 519; P. H u m b e r t, *Habakukbuch*, RGG III 4.

Boża wyrocznia, a więc zawartość wizji do zapisania, pokazuje normę, według której Bóg potraktuje bezbożnych oprawców i sprawiedliwych uciśnionych. Innymi słowy zostaje określony warunek zbawienia, które nastąpi po sądzie.

Pierwszy stych wiersza jest niejasny i prawdopodobnie skażony. Tłumaczony dosłownie TM przedstawia następujący sens: „oto nadęta jest pycha (*'upp^elāh*) nieprawa dusza jego w nim”. Mocą paralelizmu stych ten traktuje o bezbożnych i ich losie. Dlatego w. 4a powinien w miejsce wyrażenia „nadęta jest” zawierać przeciwstawienie do „żyć będzie” z paralelnego stychu. Większość krytyków, kierując się wersją Septuaginty *hypostēilētai* poprawia słowo *'upp^elāh* na *'ul-lap zuh*, tzn. „upadnie ten”⁹. Z kontekstu wiadomo, że chodzi o najeźdźcę Chaldejczyka, który w 1, 13 został nazwany „bezbożnym”. Bóg więc zapewnia Proroka, że pyszny nieprzyjaciel Narodu Wybranego, mimo swej militarnej potęgi i mimo bogactwa, jest przeznaczony na zagładę. Sąd Boży dokona się wkrótce.

W przeciwieństwie do bezbożnego „sprawiedliwy żyć będzie”. Tym sprawiedliwym jest najpierw naród judzki, czy lepiej jego wierna część. Ale ten sens kolektywny terminu *caddiq* wcale nie wyklucza sensu indywidualnego, lecz go zawiera. Między Narodem Wybranym, a jego indywidualnym członkiem zachodzi bowiem przedziwna współzależność. Prawo zostało dane narodowi, ale przecież jest zachowywane jedynie dzięki osobowej decyzji każdej poszczególnej jednostki. Obietnice Boże (jak i przekleństwa) mają na względzie zarówno cały naród jak i każdą jednostkę. Prorockie wymagania doskonałości religijnej kierują się wyraźnie do jednostki, bo tylko jednostka może naprawdę być religijna. A tutaj mamy do czynienia z jednym z takich podstawowych wymagań religijnych¹⁰.

Obiecane „życie” to przede wszystkim „przeżycie” narodu pomimo śmiertelnego zagrożenia, to uwolnienie od ucisku, to bezpieczeństwo i pomyślność. Wydaje się jednak, że to „życie”, w którym koncentruje się cała obietnica Boża dla sprawiedliwych, zawiera i ten głębszy sens, znany z Ezechiela, rozdz. 18, i z Psalmów. Zakorzenie proroaka Habakuka w jerozolimskiej tradycji psalmicznej (zob. Hab 3) pozwala przypuszczać, że Prorok tak właśnie rozumiał Boży dar życia. Zaś w świetle Psalmów życie jest najbliższym synonimem zbawienia. Zawiera ono najpierw jakieś niezachwiane trwanie i rozwi-

⁹ Błąd kopisty polegał na przestawieniu dwóch ostatnich spółgłosek rdzenia czasownikowego. Por. S t a n c y k CSsR, *Księga Habakuka*. Wstęp – przekład – komentarz – ekskursy, [w:] *Księgi Proroków Mniejszych* (PŚST XII/2), Poznań 1968, s. 111.

¹⁰ Por. J d e F r a i n e, *Individu et société dans la religion de l'AT*, Bib 33 (1952) 332–334 i passim; M. S t e n z e l, *Habakuk 2, 1–4.5a*, Bib 33 (1952) 506–510.

janie aktywności na tym świecie. Ale jest to dalej jakaś potrzeba i możliwość jego przedłużenia i wzbogacenia, to ostatecznie jakaś pełnia życia w uszczęśliwiająącym zjednoczeniu z Bogiem¹¹. W tym „życiu” zawiera się również „życie wieczne” u Boga. M. Dahood, w oparciu o paralele ugaryckie, nie waha się tłumaczyć terminu *ḥajjīm* (życie) w wielu psalmach jako „życie wieczne”¹².

Dar życia, obiecany sprawiedliwemu, uwarunkowany jest przez *‘emūnāh*. Słowo to jest poprzedzone przyimkiem b^e, który możemy określić jako bet instrumentalne, przyczynowe, w sensie „przez”, „za”, „dzięki”¹³. Rzeczownik *‘emūnāh* wywodzi się od rdzenia ‘-m-n, któremu przysługuje znaczenie „być mocnym, niezawodnym”, a w koniugacji Hifil „wierzyć”. Konsekwentnie w wyrazie *‘emūnāh* mieści się idea stałości, wierności, niezawodności, prawdy, wiary¹⁴. Starożytne przekłady, żydowskie parafrazy i wielu współczesnych egzegetów przekłada omawiane słowo w naszym tekście za pomocą wyrazu „wiera”¹⁵. Inni natomiast oddają je przez „wierność”¹⁶. Dwa terminy i pojęcia są pokrewne, ale nie identyczne. Wiara jest przygnięciem do Boga, do jego słowa i obietnicy; może przybrać formę aktu lub postawy habitualnej, nacechowanej zaufaniem, zawierzeniem, nastawionej całkowicie na pełnienie Bożej woli. Wierność zaś jest konsekwencją wiary: wierny przestrzega lojalnie i wytrwale zobowiązań płynących z Przymierza z Bogiem. Wiara jest fundamentem wierności, ta zaś jest praktycznym wyrazem pierwszej.

Znaczenie terminu *‘emūnāh* wyjaśnia się z kontekstu. Werset 4 jest odpowiedzią Boga na pytanie Proroka: „Boże mój, Święty mój, ... czemu milczysz, kiedy bezbożny połyka sprawiedliwego?” (1, 12). Teraz Bóg odsłania Prorokowi swoją ekonomię zbawienia, ale każe czekać na jej wypełnienie. Prorok i lud wierny mają przyjąć Boże objawienie i zaufać Bogu wbrew wszelkim przeciwnym okolicznościom. Mocą tej wiary Prorok wypowie swe groźby przeciw nieprzyjacielowi

¹¹ Por. J. W. R o s ł o n, *Zbawienie jako życie w oparciu o Księgę Psalmów*, RBL 39 (1986) 177–197; T. B r z e g o w y, *Jeruzalem – miasto pokoju*, RBL 42 (1989) 10–21.

¹² M. D a h o o d, *Psalms* (Anchor Bible 17), Garden City – New York 1982, 3, ss. XLII–LI; por. M. S. S m i t h, „*Seeing God*” in the *Psalms*: The Background to the Beatific Vision in the Hebrew Bible, CBQ 50 (1988) 171–183.

¹³ Por. P. J o ũ o n, *Grammaire de l’hébreu biblique*, Rome 1965, §133 c.

¹⁴ Zob. J. G u i l l e t, *Themes of the Bible*, Notre Dame – Indiana 1964, 33 nn; H. W i l d b e r g e r, *mn – fest, sicher*, THAT I 177–209.

¹⁵ Septuaginta, Akwila, Symmach, Peszitta, Wulgata, Vetus Latina, M. Luther, J. Knabenbauer, A. Vaccari, S. Garofalo, E. Dhorme, S. Virgulin, W. Neil, Revised Standard Version of the Bible.

¹⁶ Bible de Jérusalem, Biblia Tysiąclecia, Biblia Poznańska, Traduction Oecumenique de la Bible, M. Delcor, O. Eissfeldt, S. Stańczyk.

(2, 5–20) i będzie ogłaszał wielkie dzieła zbawcze Boga na korzyść Izraela (rozdz. 3). Ale to jest właśnie wiara, jak ta, której domagał się od Izraela w podobnej sytuacji Izajasz prorok (Iz 7, 9)¹⁷. Taką wiarę miał Abraham (Rdz 15, 6), taką wiarę okazał Izrael podczas Wyjścia na widok znaków dokonanych przez Mojżesza (Wj 14, 31). Taka wiara w słowo prorockie przyniosła Niniwitom zbawienie, jak opowiada Księga Jonasza (3, 5). W świetle tych przykładów wiara jest przyłgnięciem do słowa Bożego, które oznacza zarówno pewność co do jego prawdziwości, jak i wierność względem jego wymogów etycznych. Jest to taka wiara, którą teologia klasyczna nazywa „wiarą żywą”. Taka jest wiara, przez którą, dzięki której, z której żyje sprawiedliwy¹⁸.

P. Grelot¹⁹ uważa, że tak opisana wiara jako postawa duchowa, nie różni się niczym od wiary, o której mówi Nowy Testament. Św. Paweł może więc spokojnie, nie naginając tekstów, wskazać na Abrahama jako na wzór wierzących i oprzeć na tekście z Księgi Habakuka swą doktrynę o usprawiedliwieniu: „W niej (Ewangelii) bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1, 16; por. Ga 3, 11; Hbr 10, 38).

V. BÓG OBJAWI SWOJĄ CHWAŁĘ

Zaznaczyliśmy wyżej podobieństwo Księgi Habakuka z Księgą Hioba, gdy chodzi o postawienie problemu rządów Boga w świecie. Podobieństwo sięga jeszcze głębiej. Dramat Hioba osiąga swój finał, a problem swoje rozstrzygnięcie w imponującej teofanii Jahwe²⁰. Nie

¹⁷ S. Virgili, *La 'emunah in Abacuc 2, 4b*, „Divus Thomas” 72 (1969) 92–97; tenże, *La fede nella profezia di Isaia*, Milano 1961; tenże, *I Dodici Profeti*, [w:] *Introduzione alla Bibbia*, Marietti 1971, II/2, 474 n.

¹⁸ Przeciw tym filologom, którzy twierdzą, że znaczenie „wierzyć” przysługuje tylko formie Hifil rdzenia 'mn, a rzeczownikowi 'emūnāh przypisują tylko znaczenie „wierność”, podkreślamy stałość przekładów greckich, które tłumaczą konsekwentnie przez *pistis* (wiara) i taki sam przekład w Nowym Testamencie niezależnie od Septuaginty (zob. K. Romanuk, *List do Rzymian* (PŚNT VI/1), Poznań-Warszawa 1978, 88). Ponadto termin 'emūnāh ma znaczenie „wiara” w języku aramejskim, w midraszach i Talmudzie oraz nowohebrajskim. Por. G.H. Dalman, *Aramäisch-neuhebräisches Handwörterbuch zu Targum, Talmud und Midrasch*, Frankfurt a. Main 1897, 1, 21; *Ben-Yehuda's Pocket Hebrew-English Dictionary*, New York 1968, 12, wylicza pod omawianym hasłem następujące znaczenia: „faith, belief, trust, creed, confidence”.

¹⁹ P. Grelot, *Le sens chrétien de l'AT*, Tournai 1962, 143.

²⁰ Por. A. Weiser, *Das Buch Hiob*, Göttingen 1963, 150.

inaczej jest w Księdze Habakuka: na udęczonej ale wierzącej duszy Proroka spływa wielkie światło i ukojenie wprost od Boga. Prorok ogląda już to, co zapowiadała wyrocznia 2, 4, a więc sąd nad bezbożnymi i zbawienie sprawiedliwych. Wkroczenie Boga w losy świata ujęte jest w tradycyjne ramy opowiadań teofanijskich. Hymn Habakuka (rozdz. 3) nawiązuje wyraźnie do takich utworów, jak Pieśń Debory (Sdz 5), Psalm 68, Pieśń Mojżesza (Pwt 33) i opisy teofanii synajskiej w Księdze Wyjścia²¹.

W odpowiedzi na gorące prośby Proroka, by Bóg ukazał „swoje dzieło” (2, 20b; 3, 2), następuje teofania (3, 3–4.13–14).

Prorok ogląda więc przyszłe wybawienie uciśnionego ludu i straszny sąd nad bezbożnymi. Jak w Ps 110, 6 Jahwe „rozbije głowę” bezbożnym nieprzyjaciółom swego ludu i swego Pomazańca. Bóg zadziała z taką mocą, jak to już miało miejsce przy uwolnieniu Izraela z Egiptu i Jego cudownym prowadzeniu do Ziemi Obiecanej. Przed oczami Proroka przesuwają się potężna postać „Boga z Temanu”, „Świętego z Góry Paran”, który jak olbrzymi wojownik kroczy na czele swego ludu (por. Ps 114), a od tej postaci promieniuje około światło, majestat i moc. Cała natura, a więc niebo i ziemia, góry i pagórki, rzeki i morza, słońce i księżyc wpadają w zdumienie i przerażenie. Jahwe dosiada jak wojownik swego rydwanu, ujmuje łuk i razi nieprzyjaciół ognistymi strzałami, tj. piorunami. Jest to tradycyjny język teofanijski, przypominający objawienie w burzy boga kananejskiego Baala-Reszeffa (w w. 5 pojawia się termin *rešef* w znaczeniu „piorun”), który to język poeci hebrajscy przyswoili sobie dla wyrażenia majestatu objawiającego się Jahwe (zob. Ps 29). Ważniejsze są jednak w tym obrazie aluzje do historycznych teofanii Jahwe w dotychczasowych dziejach Izraela, a więc do przeprowadzenia przez Morze Czerwone i przez Jordan (w. 8), do zwycięstw w świętych wojnach nad synajskimi plemionami Kuzanem i Madiatem (w. 7), nad Kananejczykami w Ajalon (w. 11), do zwycięstwa nad Siserą, którego skroń przebiła słaba kobieta i którego bojowe rydwany ugrzęzły w błocie nad wezbranym potokiem Kiszon (w. 10; por. Sdz 4–5).

Jak w innych teofaniach, Prorok tak się przeraził ową bliskością Boga, że „struchlało mu serce” i „zadrżały mu wargi”. Ale bojaźń szybko ustępuje miejsca uczuciu spokoju, zaufania i radości. W całkowitym zaufaniu Prorok wygłada dnia sądu i zbawienia. Okazuje

²¹ Pieśń Habakuka, jej pochodzenie, szata językowa, poetycka struktura, miejsce w kulcie, jest przedmiotem licznych studiów. Zob. m.in. C. Westermann, *Das Loben Gottes in den Psalmen*, Göttingen 1963, 69–76; G. Fohrer, *Das Gebet des Prophet Habakuk (Hab 3, 1–16)*, [w:] *Mélanges M. Delcor* (AOAT 215), Neukirchen 1985, 159–167; A. Tronina, *Bóg przybywa ze Synaju*, Lublin 1989, 65–74.

więc ową wiarę, jakiej Bóg domagał się od sprawiedliwego (2, 4). Prorok wierzy Bogu wbrew temu, co się dzieje wokół niego, wbrew całej biedzie, jaka dotyka jego ludu (w. 17). Ta wiara napawa go, mimo wszystkich przeszkód, niewypowiedzianą radością: „A ja wychwalać będę Jahwe i radować się będę w Bogu, Zbawcy moim” (w. 18).

Ten końcowy werseł hymnu Habakuka stał się w Nowym Testamencie pierwszym werselem najpiękniejszego hymnu „Magnificat” (Łk 1, 47). Ta sama wiara w słowo Boże, wiara, „że spełni się to, co zostało powiedziane przez Pana”, doprowadziła Proroka i Maryję, „Pannę Wierną”, do takiego stanu Ducha, w którym osoba wierzącego rzuca się w ramiona Boga, rozplywa się w Jego Obecności, znajduje już tutaj i teraz w adoracji pokój i zbawienie. Tak oto Maryja i św. Paweł, czyniąc – w Duchu Świętym – słowa Habakuka swoimi, dokonali jego cudownej nobilitacji.

Tarnów

Ks. TADEUSZ BRZEGOWY

O. Augustyn Jankowski OSB

DWIE ŚWIĄTYNIE DUCHA ŚWIĘTEGO WEDŁUG LISTÓW PAWŁOWYCH*

1. W stronę ożywienia kultu Trzeciej Osoby Trójcy

Rozpoczęty niedawno – w ramach przygotowania do Trzeciego Millennium – Rok Ducha Świętego wymaga od nas przede wszystkim ożywienia kultu Trzeciej Osoby Trójcy. Tę drogę zainicjował sam Ojciec św. Jan Paweł II, ogłaszając tekst odpowiedniej modlitwy do Ducha Świętego, złożonej ze szczególnie aktualnych dziś wezwań. Takie wszakże zwracanie się do Ducha Świętego, jeśli ma się dokonywać z przekonaniem, wymaga pogłębienia racji tego kultu stosunkowo mało rozpowszechnionego wśród wiernych. Poza liturgią można zaobserwować jego żywe przejawy tylko w różnych ruchach elitarnych w Kościele. Dla szerokiej rzeszy wiernych, zwłaszcza w Polsce, Duch Święty jest jeszcze poniekąd „Nieznany Bogiem”. Aktualnej więc sprawie ożywienia Jego kultu służyć może przede wszyst-

* Wykład wygłoszony w Bazylice Wawelskiej dnia 10 stycznia 1998 r. podczas uroczystości z okazji 601. rocznicy fundacji Wydziału Teologicznego w Krakowie.